

Syria wywiozła cały arsenał chemiczny

26 czerwca 2014

Baszar al-Assad, który wygrał niedawne wybory prezydenckie, odnosi w ostatnim czasie same zwycięstwa w walce z uzbrojonymi bojownikami. Wcześniej zdołał również ochronić swój kraj przed atakiem Stanów Zjednoczonych, zgadzając się na wywóz i zniszczenie całego arsenału chemicznego. Syryjski rząd wykonał swoje zadanie i wygląda na to, że „opozycja” nie wygra tej wojny.

Wojna domowa w Syrii przyniosła wiele ofiar i powoli dochodzimy do momentu, w którym obserwatorzy zaczynają zwracać uwagę na to, że dalszy konflikt może tylko zamienić kraj w drugą Somalię. Nadzieje na zwycięstwo uzbrojonych bojowników najwyraźniej upadły. Destabilizację obserwuje się nie tylko w Syrii ale również w Libanie, do którego przybywa mnóstwo Syryjczyków.

Organizacja OPCW (Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej) informuje, że z Syrii wywieziono już ostatni ładunek, zawierający broń chemiczną. Pozostały jeszcze tylko mniej niebezpieczne substancje, które zostaną zniszczone w fabrykach na terenie Finlandii i USA. Zanim wiadomość zostanie ogłoszona oficjalnie, musi zostać jeszcze potwierdzona. Stany Zjednoczone dały czas syryjskim władzom na wywiezienie swojego arsenału chemicznego do końca czerwca.

Jak obecnie wiadomo, Amerykanie dozbrajają opozycjonistów aby zachować równowagę sił, licząc na ich zwycięstwo nad rządem Syrii. Wojna w tym kraju doprowadziła do śmierci ponad 160 tysięcy osób, ogromnych zniszczeń oraz masowych emigracji. Winę za destabilizację tego kraju powinni ponosić przywódcy krajów, którzy zgodzili się na dozbrajanie sił powiązanych z Al-Kaidą.

W Syrii dozbraja się terrorystów walczących z rządem, bo przecież oni walczą o swoje prawa jako opozycja. Natomiast w sąsiednim Iraku, terrorystów się zwalcza, choć oni też walczą z rządem. Dlaczego Stanom Zjednoczonym wolno decydować o innych krajach i zwalczać siły, które są ich zdaniem dobre lub złe?

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon powiedział kilka dni temu aby wprowadzić embargo na broń a Rosja i USA wznowiły współpracę na rzecz zakończenia przemocy w Syrii. Dodał, że syryjskiego konfliktu „nie można wygrać środkami militarnymi”. Wiadomość ta powinna cieszyć, ponieważ pojawiają się nadzieje, że terroryści z Syrii nie będą już dozbrajani a wojna w tym kraju wreszcie się zakończy. Smutne jest jednak to, że dopiero po tak długim czasie obserwatorzy konfliktu dochodzą do tak prostych wniosków – widocznie najpierw kierują się swoimi interesami, potem dopiero dobrem obywateli, którzy zostali pokrzywdzeni przez wojnę.

Autor: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)